

KSIEGA PAMIĄTKOWA

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów

JZBA PÓRODOWA



RroniŃa

Jzby Porodowej w Andrychowie

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów

Żyba Porodowa w Andrycho-
wie została założona 1 maja 1964 r z
inicjatywy władz Powiatowego Wydziału
Zdrowia w Wadowicach. Stanowisko kie-
rownika Ż.P. objęła położna Izabella
Orkisz. Fachową opiekę lekarską nad po-
łożnicami i dziećmi sprawował dr Wie-
trzny Apolinary.

Początki pracy w Ż.P. były ciężkie.
Personel składał się zaledwie z czterech
położnych, czterech salowych i jednej pra-
czki. Dzięki dobrej organizacji pracy
personelu pacjentki i ich dzieci otaczane
były fachową i troskliwą opieką.

W 1972r personel Ż.P. powiększył się.
Opiekę nad położnicami przejął dr Tciek,
a nad noworodkami pediatra dr Borówko-
wa. Dodatkowo do opieki nad noworo-
kami przyjęto pielęgniarke.

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów

Od 15.06.70 na stanowisko kierownika Ż.P.
Powiatowego Wydz. Zdrowia w Wadowicach
powołał położną Stefanię Fischebrandt. W
tymto okresie został zwiększony personel za-
plecza gospodarczego o; pomoc kuchenną w
osobie Hojny Anny, drugą praczkę Pie-
karczyk Marii i intendentkę Szczy-
gieł Władystawę.

Warunki pracy polepszyły się szcze-
gólnie odczuła to Teresa Rokowska -
jedna z pierwszych pracownic Ż.P.
Salowe; siostry Jrena i Maria Gor-
kiewiczowe, Maria Uroda, Maria Grun-
wald to rdzeń Ż.P. Są to salowe z
prawdziwego zdarzenia, które kochają
pracę i traktują bardzo poważnie swoje
obowiązki, co odczuwają pacjentki w
opiece okołoporodowej.

aga



Pracownicy Szpitala Rod. i.

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów

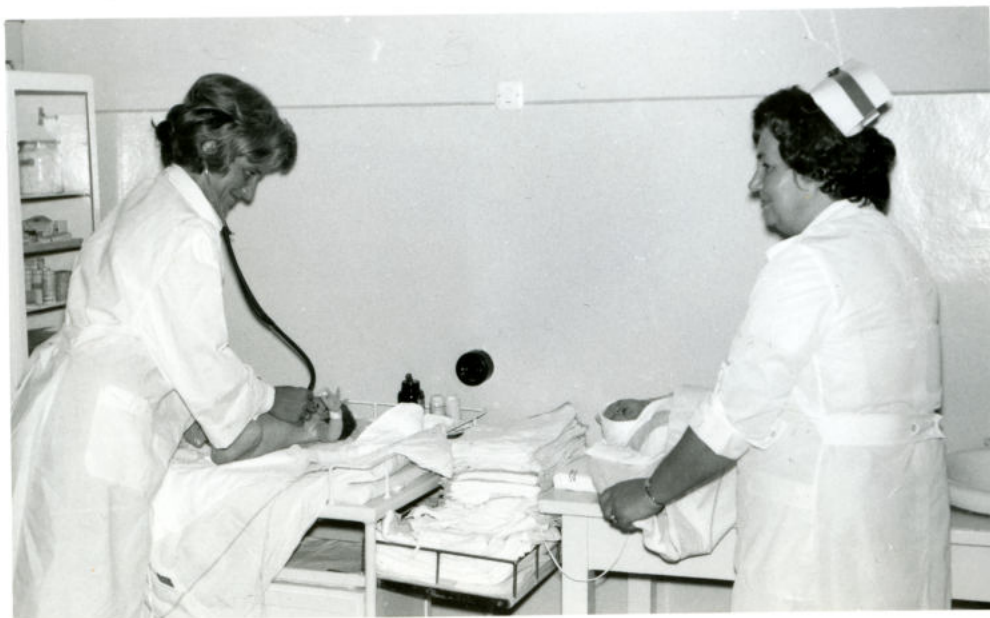
*Cały zespół
pracowników
Szpitala Rod. i.*





położna Wiktoria
Görke z
pacjentką.

położna Bożena
Stachciak z
rodzącą.



Główni Dr Borowiak
i kier. Sz. by For.
Stefania Fiszbrandt
z pomocą

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów

Idźcie zabrane
przez redaktorkę
„Gospodyni”



aga

Sami ta muszka
Anoda Maria

Archiwum
Gminy
Andrychów

Wierownice
Słaby Porec.
z noworodkiem





pan Dr Jerzy potoknicki



Intendentka Hanna
Hegny



Sorlowe w środku kier. J.P.
steformia Fiszlebranda

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów



Sałowe szpital Łórkow.

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów



*Sałowe wiejskiej pieluchdy
w ogrodzie.*

W 1973r ze łzami w oczach personel pożegnał na zasłużoną rentę położne Julię Romanczyk i Ludwikę Łyson

W tym to czasie przyjęto młody personel jak położne Bożenę Błasiak, Lachendro Krystynę, Molin Bożenę oraz pielęgniarki Elżbietę Rajdę, Szwed Barbarę i Fujawę Zofię. Ze względu na zmiany życiowe niektóre z nich odeszły od nas do innej pracy w Służbie Zdrowia.

Maj 1974r to dziesięciolecie działalności Ś.P. co utrwalono na zdjęciach fotograficznych.

Kierowniczka Ś.P. jest zadowolona ze swojego personelu i ma wiele uznania dla niego za harmonię w pracy i koleżeńską atmosferę bez względu na wiek, wykształcenie i stanowisko.

na wolne miejsca pielęgniarki Janosz
Maria i Pajerowska Elżbieta oraz po-
łożna Gużyńska Janina. Przyjazna
atmosfera nadal dominuje. Przeży-
wamy wszyscy uroczystości jak za-
mążpójście, a następnie urodziny nowe-
go członka „naszej wspólnej rodziny”

W 1976r. położna Górka Wiktoria ob-
chodziła 25-lecie pracy zawodowej
w Służbie Zdrowia. W codziennej pra-
cy zawodowej położna Górka Wiktoria
odznacza się wysokim zdyscyplinowaniem,
sumiennością, należy do grona pracow-
ników doświadczonych, a także bardzo lu-
bianych przez współpracowników. **3.4**

I tak rok za rokiem upływa na
pracy i wydarzeniach, witaniu Nowego
Roku z planem w ręku i myślami
o tym czy w tym roku będę miał

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów

dyżur w wigilię czy Sylwestra, a kierowniczka rozmyśla jak ułożyć grafik, aby wszystkich zadowolić, aby ten rok przyniósł szczęście w pracy położniczej i było jak najmniej zwolnień z nocy, a jak najwięcej zdrowego personelu.

Nasza Elusia zmieniła stan cywilny a z tym nazwisko na Knapik co jest powodem pomyłek – Knapik – kucharka kandydatka na rentę i młoda mężatka; ustępuje Michalina by pomyłkom zapobiec i odwiedzając nas rzadko, przynosząc 30-dniowe zwolnienia lekarskie.

Rok 1978. Do pracy wraca Marysia Kutek po zdanym egzaminie małżeńskim i macierzyńskim, cieszymy się gdyż uzupełni braki etatowe, a jej brak, pobyt w szpitalu odczuwał cały personel, a nasze zadowolenie po powrocie z Martą wyraziliśmy wzniesieniem toastu urodzinowego w jej

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów

mieszkanu.

Obecnie cały personel oczekuje na urodzenie pomyślnie tylko!! Janosza na co wszystkie znaki i smaki wskazują: a co będzie? Poczekamy zobaczymy.

24 marca - w piątek, tuż przed „święconym” pielęgniarzka Marysia Janosz w błyskawicznym tempie urodziła w szpitalu w Wadowicach czwartą Janoszównę - ośmiomiesięczną, ale piękną i zdrową. Czwarta córka, mogłoby ktoś pomyśleć „niestety”. A gdy pojechaliśmy do domu Marysi, okazało się jednak że nie „niestety” ale „na szczęście” jest to czwarta córka. Wszystkie bowiem, takie piękne zdrowe i dorodne. I chociaż jeszcze takie małe. Bożena z Jasią jedna przez drugą wybierała i zamawiała sobie synową.

aga cieszymy się i gratulujemy Marysi – przydałoby się iść w jej ślady.

„Sprawa się rypta” dopiero w nowym

roku dowiedzieliśmy się wszyscy, że nasza szefowa spodziewa się malucha, nie samochodu tylko prawdziwego, krzyczącego.

Zawstydziła młody personel, który prawie całe ciążę przeleżał w szpitalu lub w domu na drukach L-4.

Pracowała do końca, ciągnęła noce, a zwinnością i ruchliwością nie ustępowała młodemu personelowi. Jej ciąża była największym szczytem fizjologii. Niestety, przy porodzie jak sama nam pisała „osiągnęła szczyt patologii w położnictwie” zakończony cięciem cesarskim.

1-go kwietnia w dzień zwodziciela dr Jciek nie zwiodł nas, tylko na serio poinformował że szefowa urodziła córeczkę, ładną, czarną i zdrową. Cieszymy się wszyscy na równi z rodziną. Wierzymy, że szczęśliwa mama szybko wróci do zdrowia i osiągnie siłę potrzebne do wyjścia ze szpitala. A do pracy w Izbie Porodowej będzie się jej spieszyło

jak do domu. Staramy się, żeby wszystko w
pracy było wykonywane tak jak w jej obecności, żeby
nie sprawić jej zawodu.

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów

Pożółtkły puste kartki naszej kroniki, a przecież tyle mamy za sobą zdarzeń, wspomnień; myślamy wracamy niejednokrotnie w przeszłość. A tak trudno odtworzyć wszystko z dokładnością dat. Proszę wybaczyć uchybienia.

Przeżycia były zarówno smutne jak i radosne. Tak przebiega życie i praca zawodowa, w której pozostawia się część serca i uczucia, i biegnie się do mety; jak zawodnicy w peletonie - biegną i cel mają, jeden - być pierwszym na mecie, uzyskać medal indywidualny i zespołowy w szyku solidarnym.

I my też będziemy wspólnie (choć zawodnicy

po drodze wymieniają się), razem się wspierając,
dzieląc wszystkim co słodkie i gorzkie.

Spoglądamy przed siebie i za siebie. Przed siebie, ile
jeszcze pozostało kilometrów do mety - i za siebie,
ile przebyliśmy i co pozostanie po nas.

Bieg życia jest zupełnie podobny - te najmłodsze
stają się najstarszymi i stopniowo opuszczają, nasz
zespół w sposób godny i z szacunkiem.

Opuszczy nas na zawsze, będąc już na rentach
czy też emeryturach Pol. Ludwika Łyson, Julia
Romańczyk, Anna Hojny.

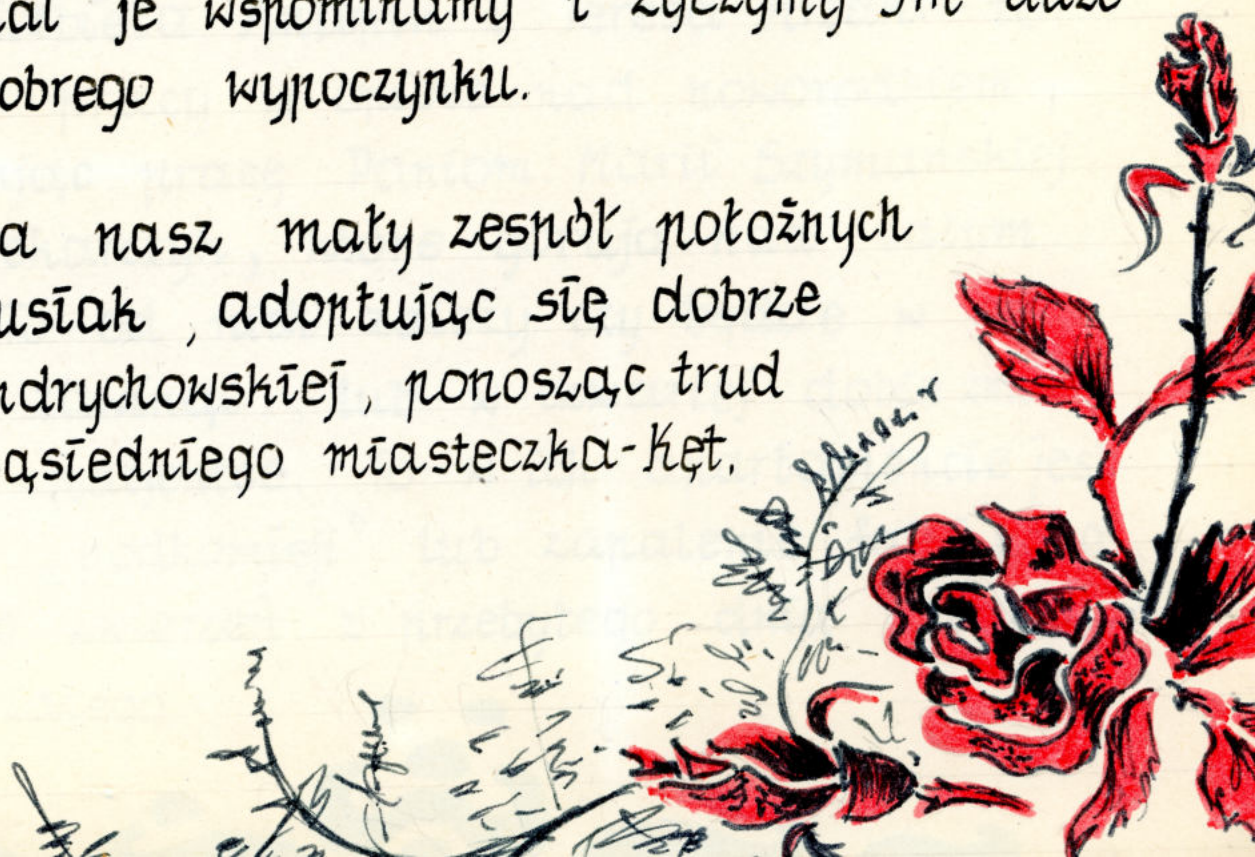
Ich odejście nappełniło nas smutkiem i żalem.

Na zasłużone emerytury zostały uroczystie pożegna-
ne przez cały zespół Pol. Wiktoria Górka - wzór pra-
cowitości i oddania dla pracy zawodowej;
Pani Teresa Rokowska - wróżka ujawniająca spełnienie
nadziei nawet za 19 lat; sanitariuszka Maria Uroda,
Maria Grunwald; siostry Irena i Maria Gorkiewiczowe -
- mile nadal je wspominamy i życzymy Im dużo
zdrowia i dobrego wypoczynku.

Uzupełniła nasz mały zespół położnych
Urszula Matusiak, adaptując się dobrze
na ziemi andrychowskiej, ponosząc trud
dojazdów z sąsiedniego miasteczka-keł.

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów



Przybyła również do nas z napieszkiego miasta - rodowita wadowiczanka - młoda sympatyczna położna Jola Kiełtaczńska.

Najczęściej zapomina się o najbliższych, co uczyniłam - zapomniałam o położnej Marioli Żydek. To ona właśnie najlepiej wie ile razy karetka wyjeżdżała w nocy z Izby Porodowej i jaką noc miała zmiana jej koleżanek.

Krzywa wieku personelu wzrasta w kierunku odmłodzenia, rozpoczyna pracę kolejny młody «narybek» położnych; to: Anna Kojewodzik, Ewa Hojny, Małgorzata Sroczyńska. Adoptują się dobrze, pełne zapału do pracy, uśmiechnięte, dobrze zapowiadające się w kontynuacji swojego wybranego zawodu.

W tak dużym gronie położnych doskonale czują się dwa rodzyńki - starsze tytułem pielęgniarzek - Elżbieta Knapik i Teresa Krzak - to fundament pracy w opiece nad noworodkiem, zabezpieczając pracę Paniom: Marii Szymańskiej i Marii Piekarczyk, które górują nad całym zespołem. To od nich zależy czy będzie w co noworodka zawinąć, lub w czwartej dobie zmienić pościel pacjentce. To w ich apartamencie jest narada w «podkomisji» lub zapalenie fajki po pracy w czasie zwierzeń z przebytego dnia i refleksji dnia bieżącego.

Tu zbiera się zespół od spraw kuchni - obracając co smacznego podać dziś na obiad. To są trzy osoby i trochę trudu sprawi rozegnanie w nazwiskach i imionach. Margosie dwie i Skowronki dwa (dobrze się przeplata), patronka pieniędzy - Jola Bogacz.

Zespół „asystentek” położnych to: Janina Młynarczyk, Maria Bury, Dorota Pikoń - reprezentują malowniczo położony kurort między wspaniałymi górami Beskidu: Gancarzem, Leskowcem i Potrójną.

Cały powyższy skład uzupełniają mieszczanki andrychowianki: Kieronika Gwoździwicz i Barbara Kaczmarczyk - dzierżąca dobrze i umiejętnie oszczędności zespołu.

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów



Gen. Dr. Siedek w
Sali Porodowej

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów

Ela Knapik i Bożena
Słodkiewicz



Mariola Lydek
Pielęgniarka - kąpiel.



Stefania Fiszbrandt-Kier, J. For.

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów



*Stefania Fiszbrandt w środku
Bożenka Słotaczek z prawej
Dorota Pikoń z lewej*



Piel. Teresa Knoch



Jolanta Chyżnarczyk
siostrzeczka



Weronika Gwoździwicz



*z lewej Piel Teresa Krak, Stefania ~~z~~ Fiszczbrant Kier,
i Helena Bury (z prawej)*

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów

Praca całego zespołu to skoordynowany spłot, który daje wynik dobrej opinii przez osoby kontrolujące, a co najważniejsze - przez pacjentki.

Poprawa warunków socjalnych - ogrzewanie gazowe, kapitalny remont - to ułatwienie pracy naszego zespołu.

Chciałabym przekazać kontynuację kroniki przez młode koleżanki. Nie zacierajcie zdarzeń. Niech praca w zaszczytnym zawodzie zawsze daje wam satysfakcję spełnienia dobrze pracy, a zewnętrzne zakłócenia nie zburzą waszej solidarności, poczucia obowiązku, a każdy pierwszy krzyk dziecka niech czyni was młodszymi, a uśmiech matki i słowo dziękuję niech będzie najwyższą, dla was zapłatą.

Te życzenia przekazuje wasza
przełożona w 30-lecie jej pracy
pokoźnicznej *St. Fiśke Brandt*

15 lutego 1991 r.

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów

01.09.1991 r.

Fakty są nieubłagane i następują po sobie bezwzględnie.

Otoż nasza sympatyczna koleżanka Położna Jola Kiektaczyńska opuszcza nasze grono w krąg rodzinnego miasta.

Życzymy jej pomyślności, zadowolenia i spełnienia jej osobistych pragnień, a odejście niech będzie czasowym relaksem, a bocian niech ją zawróci do pracy na ziemi andrychowskiej.
Czekamy !!!

aga

Archiwum
Gminy
Andrychów

